



Akademia

A.S.

30 września 2016r. odbyła się w naszej szkole uroczystość upamiętniająca Dzień Polskiego Państwa Podziemnego. Wzięło w niej udział wielu znakomitych gości, wśród których znaleźli się przedstawiciele władz, policji, kombatantów, Rodzin Katyńskich, działaczy lokalnych oraz przedstawiciele zawierciańskich szkół podstawowych, gimnazjów i szkół średnich. Gościem specjalnym, który przyjechał do nas z Warszawy, była pani Magdalena Sawka z Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych.

DZIEŃ POLSKIEGO PAŃSTWA PODZIEMNEGO



Powitanie gości

A.S.

30 września w naszej szkole miała miejsce uroczystość upamiętniająca Dzień Polskiego Państwa Podziemnego, na którą przybyło wielu znakomitych gości.

Podczas akademii miało miejsce nadanie medali Pro Patria nauczycielom naszego gimnazjum: pani dyrektor Katarzynie Jaworskiej i nauczycielce historii pani Marcie Przybyłe.

Uczennice naszej szkoły pod opieką pani Marty Przybyły przedstawiły prezentację dotyczącą okoliczności powstania i działalności Polskiego Państwa Podziemnego na terenie kraju i naszego miasta. A w części artystycznej uczniowie wystąpili w widowisku słowno-muzycznym wyreżyserowanym przez pana Józefa Niedźwieckiego na podstawie książki A. Kamińskiego pt. Kamienie na szaniec.



Chór szkolny

A.S.

Całą imprezę uświetnił patriotycznymi pieśniami nasz szkolny chór G1 Fort-e, pod batutą pani Barbary Czajkowskiej.

Przedstawicielka Rodzin Katyńskich, pani Krystyna Geyer, wręczyła pani dyrektor replikę guzika z oficerskiego płaszcza, a wnuczek pana Drabarka przekazał do szkolnej biblioteki cenne pamiątki po swoim dziadku w postaci książek i dokumentów.



Przedstawienie "Kamienie na szaniec" A.S.



Obelisk działaczy "Płomienia" A.S.

Na zakończenie goście oraz delegacja uczniów naszego gimnazjum udali się do Parku Kościuszki pod obelisk zawierciańskiej organizacji Płomień, by oddać hołd działaczom Polskiego Państwa Podziemnego. Przed budynkiem szkoły przy Dębach Pamięci położono kwiaty i znicze. Cała uroczystość była bardzo podniosła i na długo zostanie w naszej pamięci.

Konrad Czech



Składanie kwiatów pod Dębami Pamięci A.S.

SPIS TREŚCI:

1. Obchody Dnia Polskiego Państwa Podziemnego
2. Obchody Dnia Polskiego Państwa Podziemnego
3. Zwycięzca Międzynarodowego Konkursu
4. Spotkanie autorskie z R.J. Szmidtem
5. Biwak integracyjny
6. Szymon poleca -League of Legends
6. Wydarzyło się

GAZETĘ PRZYGOTOWAŁ ZESPÓŁ W SKŁADZIE:

Joanna Czerwińska
Agnieszka Klimek
Szymon Cisowski
Konrad Czech
Mikołaj Matyszczuk
Oskar Kapituła

REDAKCJA I SKŁAD:

Liliana Kuszak
Szymon Cisowski
KOREKTA:
Agata Szlacheta
Agnieszka Kołodziejek
Agnieszka Kuźnik

ADRES REDAKCJI:

Gimnazjum nr 1 im. Tadeusza Kościuszki
w Zawierciu
ul. 11 Listopada 22
library1gim@gmail.com

W gazetce wykorzystano zdjęcia
z Archiwum Szkoły

ZWYCIĘZCA MIĘDZYNARODOWEGO KONKURSU

Mateusz Jaworski uczęszcza do trzeciej klasy Gimnazjum nr 1 im. Tadeusza Kościuszki w Zawierciu. Interesuje się środowiskiem wodnym Polski oraz informatyką
W 2016 r. został laureatem międzynarodowego konkursu “How do we see the Baltic sea”, który polegał na stworzeniu infografiki. Rozmawia z nim Mikołaj Matyszczuk



M. Jaworski i M. Matyszczuk

A.S.

Co to jest infografika i jaka była tematyka pracy konkursowej?

Mateusz Jaworski: Infografika to wizualizacja pewnej informacji w taki sposób, by była ona jak najlepiej zrozumiana przez czytelnika. Tematyka pracy to własne spojrzenie na Morze Bałtyckie oraz wydarzenia kulturowe, jakie dzieją się na Polskim Wybrzeżu.

Skąd dowiedziałeś się o konkursie i kto ci pomagał?

- O konkursie dowiedziałem się od nauczycielki informatyki Pani Marzanny Miąsko, która pomagała mi w przygotowaniach do rywalizacji.

Zostałeś laureatem konkursu. Co czułeś, kiedy dostałeś wiadomość, że to właśnie ty wyruszysz na siedmiodniowy rejs jachtem?

-O wygranej zostałem poinformowany w czasie akademii z okazji zakończenia roku szkolnego. Pierwszym odczuciem było zaskoczenie „łal”, a następnie niedowierzenie i nasuwające się pytania: „Czy to nie jest żart? Czy to prawda?”

Czy podobała ci się nagroda?



Dyplom Mateusza

A.S.

- Nagroda była super. Byłem jednym z dziesięciu laureatów podzielonych na dwie grupy. W każdym z rejsów brał udział kapitan, sternik oraz pięciu laureatów. Cel został w połowie osiągnięty, gdyż nie dotarliśmy do Karlskrony (Szwecja). Wysokie fale i złe warunki atmosferyczne na to nie pozwoliły. Jacht, którym płynęliśmy jest zdolny do zabrania ośmioosobowej załogi i posiada klasę oceaniczną (zdolność pływania po oceanach).

Jakie są twoje marzenia i plany na przyszłość?

- Chciałbym w przyszłości zostać programistą. A w tym roku szkolnym będę brał udział w różnych konkursach związanych z informatyką.

Dziękuję za rozmowę, życzę ci kolejnych sukcesów w rozwijaniu rozwijania twych pasji i zainteresowań oraz spełnienia marzeń.

Mikołaj Matyszczuk



Mateusz na jachcie

A.S.

Spotkanie z Robertem J. Szmidtem autorem powieści science-fiction i fantasy

Urodził się 26 lipca 1962 roku we Wrocławiu. Z wykształcenia jest marynarzem. Jak sam mówi - zafascynował się żegluga po przeczytaniu książki pt. „20000 mil podmorskiej żeglugi”. Jest pisarzem, tłumaczem, redaktorem, dziennikarzem i wydawcą.

Cale spotkanie przebiegło w bardzo miłej atmosferze. R. J. Szmidt dużo opowiadał o sobie, swoich zainteresowaniach i swojej pracy. Każdy uczestnik mógł zadawać pytania autorowi, do czego on sam gorąco zachęcał.

Dzięki temu spotkaniu mogliśmy na chwilę oderwać się od szarej, nudnej rzeczywistości i zagłębić się w fascynujący świat fantasy. Mogliśmy również dużo dowiedzieć się o książkach napisanych przez pana Roberta i o pomysłach na kolejne, ale również poznać wiele ciekawostek o samym autorze.

Dowiedzieliśmy się, że pan Robert obecnie mieszka w Ogródzieńcu, czyli miejscowości sąsiadującej z naszą. Mieszka w nim od pięciu lat i dopiero tam zaznał ciszy i spokoju, która bardzo pomaga mu w pracy nad nowymi powieściami i rozwijaniu pomysłów, których autor ma jeszcze sporo.

Na koniec każdy uczestnik mógł poprosić o autograf lub zdjęcie, co było naprawdę miłym zakończeniem spotkania z Robertem J. Szmidtem.

Bardzo zachęcam do udziału w takich właśnie spotkaniach. Sama dowiedziałam się wielu ciekawych rzeczy, które natchnęły mnie do jeszcze innego postrzegania świata fantasy.

Serdecznie również polecam w wolnym czasie sięgnąć po dzieła Roberta J. Szmidta, które są fascynującymi opowiadaniem science fiction...

Joanna Czerwińska



Spotkanie z R.J. Szmidtem

A.S.



Spotkanie autorskie

A.S.

BIWAK INTEGRACYJNY

Dwudziestego dziewiątego września tego roku wraz z moją nowo utworzoną klasą pojechaliśmy na dwudniowy biwak integracyjny.

Wyjazd był o godzinie ósmej trzydziści, i już po godzinie byliśmy na miejscu. Następnie dostaliśmy parę minut na rozpakowanie się i zbiórka - wychodzimy na spacer krajoznawczy po Złotym Potoku. Naszym przewodnikiem był pan Latacz, który ciekawie opowiadał o każdym miejscu. Dzięki niemu dowiedzieliśmy się o zarysie historycznym Muzeum Zygmunta Krasińskiego, pałacu Krasińskich, Kościoła św. Jana Chrzciciela czy też stawu Amerykan oraz poszerzyliśmy wiedzę o życiorysach takich osób jak Jan Kiepura.

Z powrotem w domkach byliśmy o godzinie piętnastej, dlatego każdy z wielką chęcią skonsumował przydzielony mu posiłek. Następnie część z nas udała się do sklepu do pobliskiego Janowa, a pozostali spędzili czas wolny na udziale w zawodach siatkarskich oraz turnieju piłki nożnej lub dopingowaniu swoim faworytom. Potem mieliśmy kolację, a po powrocie naszych przyjaciół z zakupów, kielbaski pieczone na ognisku i dyskotekę. Czas minął nam szybko, więc w mgnieniu oka musieliśmy gasić światła i iść spać, bowiem była już cisza nocna... jednak nikt nie zamierzał iść jeszcze spać, gdyż to była nasza pierwsza i ostatnia noc w tym miejscu. Większość z nas zasnęła dopiero po północy, więc smaczne śniadanie o godzinie dziewiątej jak najbardziej nam odpowiadało.



Biwak w Dziadówkach

Agnieszka Klimek

Nasze nocne marki jednak z wielką niechęcią spakowały rzeczy do swoich plecaków i toreb, gdyż już tęsknili za tym miejscem (najbardziej chłopcy, gdyż oczekiwali od płci pięknej prezentów z okazji Dnia Chłopaka). Na zakończenie mieliśmy do zrobienia zadanie - ułożyć z szyszek, patyków oraz napotkanej flory herb swojej klasy. Nasze dzieło wyszło cudownie: Powrót był ciężki, ale konieczny. Czekala w końcu na nas utęskniona, porządna kąpiel po urokach przebywania w lesie. To będzie nasza pierwsza i zarazem niezapomniana wycieczka.

Agnieszka Klimek



Na biwaku

Agnieszka Klimek

Zawody IRON MAN Barcelona - wyjazd rodzinny.

Triathlon – wszechstronna dyscyplina sportowa będąca kombinacją pływania, kolarstwa i biegania. Zawodnik kolejno pływa, jedzie na rowerze i biegnie, a czas końcowy obejmuje również zmianę stroju i sprzętu sportowego.



Konkurencja w pływaniu

Oskar Kapituła

W dniach 29.09 - 03.10.2016 r. poleciliśmy całą rodziną do Barcelony. Założeniem wyjazdu były zawody IRON MAN, w których startowaliśmy całą rodziną. Zawody zawsze łączymy ze zwiedzaniem i poznawaniem nowych miejsc.

W środę po południu wyruszyliśmy do Barcelony, stamtąd wypożyczonym samochodem w późnych godzinach nocnych dotarliśmy do hotelu w Callela. Czwartek był dniem intensywnego zwiedzania Barcelony, z najciekawszych miejsc zobaczyliśmy Sagrada the Familia, Park Guell, barcelońskie aquarium, spacerowaliśmy urokliwą ulicą La Ramble, na końcu której znajdował się port z kolumną Krzysztofa Kolumba, jest to symboliczne miejsce, z którego Kolumb wypłynął odkryć Amerykę.

Trzeci dzień przeznaczaliśmy na relaks, kąpiele morskie i wypoczynek. W sobotę od samego rana czuć było atmosferę zbliżających się zawodów. Na budynkach wisiały flagi IRON MANA, a na ulicach widać było trenujących triathlonistów.

League of Legends

Szymon Poleca

League of Legends (LoL) to sieciowa gra typu MOBA (polega na korzystaniu z jednej mapy przez wielu graczy online). Akcja toczy się w świecie fantasy, nazywanym Valoran. Gra polega na rywalizowaniu między innymi graczami w granicach zamkniętej areny. Na miejscu ustawiają się dwie drużyny po pięć osób (5v5). Każda załoga posiada bazę w jednym z rogów mapy. Przed każdą rozgrywką wszyscy gracze wybierają swojego bohatera. W miarę awansowania na wyższe poziomy doświadczenia dostajemy potężniejsze umiejętności, unikalne dla każdego bohatera. Gracze ruszają więc na arenę, gdzie zabijając potwory, rozwijają swoją postać. Podczas meczu zbieramy złoto, za które możemy kupić przedmioty, które ostatecznie kształtują charakter kierowanej postaci. Pomiedzy bazami przebiegają trzy ścieżki, nazywane lane'ami, po których zasuwać sterowani przez komputer żołnierze nazywani minionami albo creepami. Nie mamy na nich żadnego wpływu, ale ich rola jest bardzo ważna - tworzą linie frontu, na których potem walczą bohaterowie. Na lane'ach znajdują się także wieże, które stanowią naturalną linię obrony. Celem gry jest zniszczenie głównego budynku w bazie przeciwnika, ale dopóki nie przepchamy tam naszych wojsk, raczej nie ma szans nawet na podejsie w jego okolice. W nowej aktualizacji gry dodano tryb 3v3 i single-player. Jedna rozgrywka trwa około 45 minut, co uważam za duży minus.

Szymon Cisowski



Maratoński bieg

Oskar Kapituła

Rano odbyły się zawody IRON KIDS, które ukończyłem razem z bratem. O godzinie 12.00 wystartowała na dystansie biegu 6 km nasza mama. Tego dnia cała nasza trójka zdobyła medale.

Wszyscy oczekiwali na niedzielne zawody główne IRON MAN taty. Tata miał do pokonania 4 km pływania, 180 km jazdy na rowerze i 42 km biegu. O siódmej rano udaliśmy się z tatą na miejsce startu. Na ulicach panowała cisza, widać było tylko zawodników. W miejscu startu panowała atmosfera podekscytowania, którą nakręcali prowadzący zawody. Do startu szykowało się ok. 3,5 tys. zawodników. O 08.15 wystartowali pierwsi triathloniści. Szczególnie widowiskowe było ich wbiegnięcie do morza zaraz po starcie.

Po ukończeniu 4 km pływania zawodnicy rozpoczęli drugi etap triathlonu - 180 km jazdy rowerem, w napięciu kibicowaliśmy tacie. Ostatni etap zawodów to pokonanie maratońskiego dystansu biegu na 42 km. Na ulicach tłumy kibicujących dopingowały i wspierały zawodników. Nam również udzielił się doskonały klimat zawodów. O godzinie 18.00 udaliśmy się z mamą i bratem na metę zawodów, obliczyliśmy, że łąda moment na metę wbiegnie nasz tata, było to niesamowite przeżycie, gdy zobaczyliśmy tatę na mecie. Ostatni zawodnik ukończył zawody o godzinie dwudziestej trzeciej, a wielu niestety nie dało rady.

I tak zakończył się nasz rodzinny pobyt w Barcelonie. Pobyt obfitujący w przygody i sportowe wydarzenia. Jesteśmy dumni z taty, udało mu się dzięki tym zawodom znaleźć się na 90 pozycji w All World Athlet z 32642 uczestników, co pozwoliło znaleźć się w 1% najlepszych na świecie w kategorii M40.

Oskar Kapituła



Szymon

L. Kuszak

W Y D A R Z Y Ł O S I Ę



Międzynarodowy Dzień Kropki

A.S.



Koncert G1 Fort-e

A.S.



Wręczenie medalu Pani Dyrektor

A.S.



Dzień Języków

A.S.



Wycieczka do Ogrodzieńca

A.S.



Rajd rowerowy

A.S.